

Ks. WALDEMAR WESOŁY SVD

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Olsztyn

Dlaczego Kościół broni własności prywatnej?

Streszczenie: Własność to najszersze, podstawowe prawo rzeczowe człowieka, które pozwala właścicielowi korzystać z rzeczy i rozporządzać nią z wyłączeniem innych osób. W świetle katolickiej doktryny społecznej własność prywatna zawsze była uważana za najlepszą formę własności. Tę tezę Kościół głosi w oparciu o naukę biblijną, św. Tomasza z Akwinu, innych uczonych i papieży społeczników. Sobór Watykański II uczy, że własność prywatna przyczynia się do „podkreślenia roli osoby” i „daje każdemu przestrzeń koniecznie potrzebną dla autonomii osobistej i rodzinnej” (por. GS, nr 71). Kościół broni własności prywatnej, bo gwarantuje ona człowiekowi wolność i godność. I chociaż Kościół broni własności prywatnej, to nie zapomina, że jest ona obciążona „hipoteką społeczną”.

Słowa kluczowe: własność prywatna, w starożytności, w średniowieczu, w czasach nowożytnych, w encyklikach społecznych, we współczesnym nauczaniu Kościoła.

Wprowadzenie

Pojęcie „własność” jest wieloznaczne, gdyż rzeczywistość, którą tym pojęciem oznaczamy jest wieloaspektowa, a nadto pojęciem tym operują różne dziedziny życia i zajmują się różne dyscypliny nauki. Problemem własności zajmuje się ekonomia, socjologia, prawo, a także katolicka nauka społeczna. Wszyscy się godzą, że własność to najszersze, podstawowe prawo rzeczowe człowieka, które pozwala właścicielowi korzystać z rzeczy i rozporządzać nią z wyłączeniem innych osób¹. Do istoty własności należy nieograniczona swoboda dysponowania nią. Własność można rozpatrywać w dwóch aspektach: negatywnym i pozytywnym. W sensie negatywnym oznacza, że właściciel może robić ze swoją własnością wszystko, co zakreślone jest ustawowo w granicach prawa. Natomiast w sensie pozytywnym oznacza, że właściciel ma uprawnienia do posiadania, używania, pobierania pożytków i innych dochodów z rzeczy. Może po prostu swoją własnością rozporządzać. To rozporządzanie własnością może się dokonywać jednak w oparciu o prawo. *Kodeks Cywilny* w art. 140 podaje następujące sformułowanie: „W granicach określonych przez ustawy oraz zasady współżycia społecznego właściciel może z wyłączeniem

¹ Por. B. Sutor, *Etyka polityczna*, Warszawa 1994, s. 303.

innych osób korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki oraz inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”². Przy czym własność może dotyczyć rzeczy materialnych i niematerialnych. I własność jest czymś innym niż posiadanie. Własność odróżnia się od posiadania tym, że o niej decyduje tytuł prawny, np. ukradziony przedmiot jest wprawdzie w posiadaniu złodzieja, ale nie jest jego własnością³.

Są różne podziały własności. Zasadniczo jednak chodzi o podział na własność prywatną i społeczną. J. Majka dzieli własność na jednostkową – indywidualną (ta może być osobista, prywatna) oraz na społeczną – wspólną (ta może być publiczna, państwowa lub samorządowa)⁴. Nas szczególnie interesuje własność prywatna. Odpowiedzi na pytanie: *dlaczego Kościół broni własności prywatnej?* będziemy szukać 1) w Biblii, 2) u autorów wczesnego chrześcijaństwa i średniowiecza, 3) w papieskich encyklikach społecznych, w nauczaniu soborowym i posoborowym oraz 4) w katolickiej nauce społecznej.

1. Posiadłość i własność w Biblii

Pismo święte, a zwłaszcza Ewangelia, nie jest dokumentem z ekonomii. Przy czytaniu poszczególnych wypowiedzi nt. posiadania, użytkowania czy bogactwa musimy bardzo ostrożnie interpretować przedłożone teksty. Ogólnie można powiedzieć, że Boże objawienie zawiera w pierwszym rzędzie przesłanie moralne. Słowo Boże skierowane jest do każdego człowieka, zarówno bogatego, jak i ubogiego, i chce go uchronić przed pychą, do której może prowadzić złe korzystanie z posiadanych dóbr ziemskich. Pycha, która potrafi zakłamać stosunek do miłosiernego Boga, może prowadzić do zaślepienia doczesnością. Biblia przestrzega: „Nie polegaj na swoich bogactwach i nie mów: Jestem samowystarczalny” (Syr 5,1). Pokładanie nadziei w dobrach doczesnych zamyka bowiem na sprawy duchowe (por. Mdr 11,24; Łk 12,15; Ap 3,17).

Stary Testament uczy, że Bóg Jahwe wybranemu ludowi dał ziemię w użytkowanie. Obiecał to, a potem wprowadził naród izraelski do Ziemi Obiecanej, która w związku z tym była uważana za Jego dar dany ludziom jako własność użytkowa. Człowiek jest dzierżawcą – Bóg jest właścicielem. „Wynikały z tego nie tylko zobowiązania, ciążące na użytkownikach, a polegające na tym, że winni oni byli dzielić się darami ziemi ze współplemieńcami, w szczególności z tymi, którzy znajdowali się w potrzebie (ubogimi, wdowami, sierotami, przechodniami), ale także samo posiadanie ziemi było ograniczone, gdyż nie mogła ona np. być sprzedawana na wieczność: „Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami

² Kodeks Cywilny, Warszawa 1978, s. 26.

³ Por. *Eigentum*, <http://de.wikipedia.org/wiki/Eigentum> (odczyt z dn. 29 czerwca 2010 r.).

⁴ Por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 109.

i osadnikami” (Kpł 25, 23). Łączyło się z tym prawo, a nawet obowiązek wykupu ziemi ludzi zubożałych przez ich krewnych (por. Kpł 25, 24n.), a jeszcze głębiej regulowały tę sprawę przepisy o jubileuszu, kiedy to ziemia wracała do pierwotnego użytkownika⁵. Na właścicielach ziemi ciążył obowiązek pomocy biednym, np. będący w potrzebie mogli zbierać kłosa lub jagody winne po żniwach (por. Kpł 19,9; Pwt 24,19). Nadto Żydzi mieli obowiązek oddawania dziesięciny „przychodniom, sierocie i wdowie” (Pwt 26,1). Pismo Święte chwali tych, którzy biednym dają jałmużnę (Tb 4,17; Hi 29,12).

Stary Testament nie wzywa do wyzbycia się dóbr doczesnych. Znajdujemy tu raczej przypomnienie przykazania: „Nie kradnij” (Wj 20,15; Pwt 5,19). Dokładnie – „Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego, ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, który należy do twojego bliźniego” (Pwt 5,21; Wj 20,17). Dla Izraela bogactwo było czymś dobrym, stanowiło oznakę Bożego błogosławieństwa. Bóg obdaruwał nim w nagrodę mężów sprawiedliwych, np. Salomona (1 Krl 3,13) i Hioba (Hi 1,1-3). W Księdze Syracha czytamy: „To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu” (Syr 13,24). W Biblii nie ma potępienia posiadania własności prywatnej⁶. Potępiona natomiast była chciwość i dążenie do nadmiernego bogacenia się: „Biada tym – czytamy u Izajasza – którzy przydają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca; i wy sami mieszkacie w środku kraju” (Iz 5, 8). „Idealem społecznym w Biblii było, żeby każda rodzina posiadała własną ziemię, aby «każdy siadywał pod swą winoroślą i pod swym drzewem figowym» (1 Krl 5,5; Mi 4,4; Za 3,10)”⁷.

Również w Nowym Testamencie nie ma potępienia bogactwa i własności prywatnej. Według Ewangelii „sama własność, nawet zgromadzona w ogromnych ilościach, nie jest podstawą dla potępienia właściciela. (...) Krytyka bogactwa przeprowadzona przez Jezusa dotyka nie tyle dóbr ziemskich, co sposobu ich używania. Jezus zachowuje pełną suwerenność wobec dóbr ziemskich”⁸. Wedle słów Pana Jezusa droga bogacza do nieba jest szczególnie kręta i trudna. Pełno na niej niebezpieczeństw i z pewnością „łatwiej wielbładowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19,24). Jezus niejednokrotnie poucza, by nie gromadzić sobie skarbów na ziemi, lecz w niebie (Mt 6,19-21), nie zdobywać złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów (por. Mt 10,9), aby pozbyć się trosk o to, co mamy jeść i pić, i czym się przyodziać (por. Mt 6,25). Los posiadaczy majątków określa Chrystusowe „biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą” (Łk 6,24). „Biada” czytamy również w przypowieści o bogaczu i żebraku Łazarzu (por. Łk 16,19-31), a także o zamożnym rolniku (por. Łk 12,16-21). Z drugiej strony pochwałą cieszy się ubóstwo: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem

⁵ Tenże, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 39.

⁶ Por. I. Jaruzelska, *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992, s. 172.

⁷ A. Zwoliński, *Etyka bogacenia*, Kraków 2002, s. 106.

⁸ *Tamże*, s. 112-113.

do was należy królestwo Boże” (Łk 6,20). Wyrzeczenie się wszystkiego stanowi warunek bycia uczniem Pana Jezusa (por. Łk 14,33), a uzyskanie skarbów niebieskich jest uzależnione od sprzedania własnego mienia i jałmużny (Łk 12,32-34). Nikt zaś nie może służyć jednocześnie Bogu i mamonie (por. Mt 6,24). Ewangelia ukazuje, jak bogactwo można wykorzystać dla wartości duchowych. Pochwałę zyskuje roztropność zarządzających majątkami i zdobywanie sobie dzięki nim przyjaciół (por. Łk 16,1-12). Pan Jezus pochwała bardzo bogatego Zacheusza, który dzieli się swym majątkiem z potrzebującymi i wynagradza wyrządzone krzywdy (por. Łk 19,1-10).

Dzieje Apostolskie (4,32-37) opisują życie pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Jej członkowie sprzedawali swoje dobra, a uzyskane pieniądze oddawali do „wspólnej kasy”. „Wszystko mieli wspólnie” (Dz 2,44), a ze wspólnej kasy rozdzielali jałmużnę „każdemu według potrzeby” (Dz 2,45). Ten tekst często mylnie się interpretuje jako pochwała systemu własności wspólnej, nawet systemu komunistycznego. Otóż tekst ten należy rozumieć jako potwierdzenie „posiadania”, ale tego co posiadali pierwsi chrześcijanie nie nazywali „swoim”. Traktowanie własności jako czegoś nie „swojego”, nie stanowi odrzucenia zasady poszanowania własności prywatnej, ale oznacza dobrowolną zgodę na używanie własności ku jej pożytkowi wspólnemu. Świadczy o tym opowieść o Ananiaszu i Safirze (Dz 5,1-6), którzy, owszem, oddali część swojego majątku Apostołom, ale przed wspólnotą zataili, iż drugą część zapłaty otrzymanej ze sprzedaży majątku zostawili sobie. Po wykazaniu tego faktu przez Piotra, Ananiasz i Safira padają martwi. Ukarane zostało kłamstwo, nie brak rezygnacji z własności⁹. „«Wolność dóbr», jaką obserwujemy w gminie jerozolimskiej, była na wielką skalę zakrojoną dobroczynnością: o jej rozmiarach świadczy fakt, że Apostołowie nie mogąc podołać związanym z nią obowiązkom wyznaczyli siedmiu specjalnych ludzi (diakonów), którzy mieli prowadzić tę akcję (por. Dz 6,1nn.)”¹⁰.

Apostołowie nie negowali prawa własności, natomiast „propagowali ducha ubóstwa ewangelicznego głosząc, że to bogactwo powinno służyć człowiekowi, a nie odwrotnie”, ponieważ „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,9)¹¹. „Sama własność, nawet w ogromnych ilościach nie jest podstawą do potępienia tego, który ją posiada. Podobnie ma się rzecz z ubóstwem. Ubóstwo samo w sobie nie jest podstawą do pochwały człowieka ubogiego”¹². Biorąc pod uwagę całość nauki Nowego Testamentu „widzimy, iż bogactwo może być wielkim błogosławieństwem. Dobre dysponowanie własnością:

⁹ Por. G. Witaszek, *Biblijne podstawy własności prywatnej*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 40.

¹⁰ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, s. 69; Por. W. Myszor, *Europa. Pierwotne chrześcijaństwo, idee i życie społeczne chrześcijan (II i III wiek)*, Warszawa 1999-2000, s. 233.

¹¹ Por. S. Rosik, *Chrześcijańska opcja własności*, w: *Historia et ius*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 632.

¹² G. Witaszek, *Biblijne podstawy własności prywatnej*, s. 38.

dzielenie się z potrzebującymi, troska o rozwój gospodarczy, o kulturę i naukę, o ulepszanie cywilizacji jest przywilejem i obowiązkiem człowieka dążącego za Chrystusem Panem”¹³.

2. Bogactwo i własność we wczesnym chrześcijaństwie i średniowieczu

W pierwszych wiekach po Chrystusie wielu Ojców Kościoła było zwolennikami idei wspólnej własności, ponieważ jak twierdzili, taka własność istniała w raju przed grzechem pierwszych rodziców. Taki ideał realizowali cenobici. Natomiast hierarchowie Kościoła z czasem uzyskiwali majątki i stawali się ważną częścią feudalnego systemu społeczno-gospodarczego. W ten sposób umacniało się powszechnie obowiązujące prawo własności prywatnej. „Legalność moralną posiadania prywatnego stwierdza już Didache, podkreślając równocześnie obowiązki społeczne ciążące na własności”¹⁴. Od samego początku Apologeci (Tertulian, św. Klemens Aleksandryjski, św. Cyprian) nie absolutyzowali prawa własności, twierdzili, że „posiadane dobra mają służyć tym, którzy ich potrzebują”¹⁵. Św. Klemens Aleksandryjski twierdził, że „nie ma żadnego dobra w samym wyrzeczeniu się bogactwa i nie wystarczy być biednym, żeby osiąść królestwo niebieskie”¹⁶. Ojcowie czasów pokonstatyńskich (św. Grzegorz z Nyssy, św. Bazyli, św. Jan Chryzostom, św. Ambroży) zajmują się zagadnieniem własnością, nawiązując do znanej idei Starego Testamentu, że człowiek jest tylko dzierżawcą dóbr materialnych, a właścicielem jest Bóg. Zaznaczali jednak, że własność jest w tym sensie uprawnieniem człowieka, iż tylko on dzięki swojej rozumnej naturze może być podmiotem prawa własności. Uprawnienia takie posiadają wszyscy, ponieważ dobra ziemskie są własnością wszystkich. „Stwierdzenie to zostanie później dopiero doprecyzowane w tym sensie, że prawo wszystkich jest aktualnym prawem do użytkowania, natomiast potencjalnym prawem do posiadania”¹⁷. Ojcowie Kościoła głosili oczywistą prawdę, że Bóg stworzył ziemię dla wszystkich ludzi, natomiast natura zrodziła prawo wspólne, a uzurpacja (woła ludzka) wprowadziła prawo prywatne. „Są to według badaczy, najbardziej komunistyczne sformułowania tamtego czasu”¹⁸.

Niektórzy autorzy wczesnochrześcijańscy w bogactwie upatrywali wielkie niebezpieczeństwo dla zbawienia duszy. Np. św. Astoriusz uważał, że jest

¹³ M. Lisak, *Bogactwo bez grzechu*, „W drodze” 2000, nr 5, s. 26.

¹⁴ C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 182.

¹⁵ S. Rosik, *dz. cyt.*, s. 633.

¹⁶ A. Zwoliński, *dz. cyt.*, s. 261.

¹⁷ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, s. 95.

¹⁸ A. Zwoliński, *dz. cyt.*, s. 25.

bardzo ciężko być bogatym, by przy tym nie zgrzeszyć. Do rzadkości należy, że ktoś jest bardzo bogaty, a przy tym prowadzi życie sprawiedliwe. A Orygenes mawiał: Kto bogactwo podziwia, ten ubóstwia srebro, czyli pieniądź¹⁹. Niemniej inni uważali, że bogactwem można służyć innym. Św. Bazyli Wielki (329–379) twierdził, że nie należy odrzucać dóbr materialnych, ale czynić z nich dobry pożytek. Jeśli bogacz zostanie potępiony, to nie dlatego że posiadał dobra gospodarcze, lecz że miał grzeszne myśli w stosunku do nich i źle ich używał. Św. Ambroży (340–397) sławił starotestamentowego Nabotha za to, że w obrobie swej własności przeciwstawił się nadużyciom władzy królewskiej, ogranicza jednak prawa właściciela, przyznając mu prawo rozporządzania dochodem z majątku jedynie w zakresie pokrycia koniecznych potrzeb. Św. Jan Chryzostom (347–407) twierdził, że bogactwo nie jest złe samo w sobie, o ile go tylko dobrze używamy. Złem jest próżność i pycha. Św. Hieronim (342–420) nauczał, że bogaty, który nie daje, dopuszcza się kradzieży, jest pewnego rodzaju świętokradztwem nie dać biednemu tego, co jest jego własnością, to jest jałmużny z nadwyżki dochodu. Św. Grzegorz Wielki (540–604) odróżnił prawo do posiadania i prawo do użytkowania. „Prawo do użytkowania właśnie, a nie posiadania, należy bezpośrednio do prawa naturalnego”²⁰. Ogólnie można stwierdzić, że chrześcijańska tradycja podstawowego źródła własności prywatnej poszukiwała w rozumnej naturze człowieka.

Wielki chrześcijański filozof i teolog, św. Augustyn (354–430) swoje wywoody opierał na naukach Platona (427–348). Dotyczy to także poglądów odnośnie własności. Platon zaś „najwyższymi pochwałami obdarza własność wspólną, ale może być ona urzeczywistniana tylko w państwie bogów, w państwie ludzkim zaleca Platon własność prywatną jako jedynie możliwą”²¹. Augustyn uważał własność za instytucję należącą do porządku prowizorycznego, ustanowioną z powodu grzechu. To znaczy, że gdyby ludzie nie zgrzeszyli, nie byłoby własności. Nie była ona zatem instytucją prawa Bożego, ale konsekwencją czysto ludzkich norm. Św. Augustyn „przywiązuje do własności dużą wagę, a jej sens i uprawnienie wyprowadza z natury człowieka. Broni własności prywatnej... Dostrzega jednak niebezpieczeństwo bogactwa i przestrzega, aby ono nie zapanowało nad człowiekiem”²². Św. Augustyn uważał, że bogactwo można nazwać dobrem tylko o tyle, o ile czyni się z niego dobry użytek. W przeciwnym bowiem razie przynosi ono szkodę temu, kto je posiada. Jego zdaniem chrześcijanin, który zachowuje dobra jako swoją własność wybiera drogę dopuszczalną wprawdzie, ale wyraźnie mniej doskonałą aniżeli droga wyrzeczenia się własności. Swoich współwyznawców nawołuje: „Wstrzymujcie się więc, bracia, od posiadania rzeczy prywatnych lub przynajmniej od miłości do nich,

¹⁹ Por. *Die Kirchenväter über den Reichtum*, <http://www.prophet-elias.com> (odczyt z dn. 11 czerwca 2010 r.).

²⁰ Por. C. Strzeszewski, *dz. cyt.*, s. 182–184.

²¹ Z. Gackowski, *Główne pojęcia materializmu historycznego*, Warszawa 1974, s. 263.

²² S. Rosik, *dz. cyt.*, s. 635.

jeśli nie jesteśmy w stanie powstrzymać się od posiadania”²³. Własność prywatna w ocenie Augustyna stanowi potencjalne zło, prowadzące do grzechu, ale z drugiej strony uważa, że istnienie społeczeństwa pozbawionego własności możliwe jest jedynie w raju, ponieważ wymagałoby to doskonałości niemożliwej do osiągnięcia tu na ziemi. Własności nie wyprowadza z woli Bożej bezpośrednio, ale tylko pośrednio, to jest przez naturę człowieka. Stąd przyznaje władzy świeckiej prawo regulowania stosunków własności. „Jego obrońcą własności prywatnej daje się wytłumaczyć tym, że pelagianie wypowiadali w tym czasie niejednokrotnie poglądy bardzo radykalne, niemal komunistyczne, a donatyści praktycznie występowali przeciw posiadaczom, zwłaszcza właścicielom latyfundiów, których w Afryce w tym czasie nie brakowało i które sąsiadowały ze skrajną nędzą. Augustyn nie zgadza się ze swym mistrzem św. Ambrożym, że źródłem własności jest chciwość i nie znana mu już jest idea pierwotnej równości posiadania”²⁴. Św. Augustyn dostrzega problemy społeczne swoich czasów, zwłaszcza ubóstwo i szerzącą się nędzę wśród szerokich mas ludzkich. Widzi także niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą bogactwo: są nimi: pycha, pogarda dla biednych, chciwość itd. Uważa, że bogactwem należy się posługiwać jako darem Bożym i nie należy się do niego przywiązywać.

Wielkiśredniowiecznyuczonykatolicki, św. Tomasz Akwinu (1224-1274) nawiązywał do społecznej myśli filozoficznej Arystotelesa (384-322). Problematyka wspólnych zainteresowań dotyczy także zagadnień własności. Arystoteles uważał, że „własność prywatna jest istotnym warunkiem ujawniania się szlachetności ludzkiej i rozwoju szlachetności człowieka”²⁵. Arystoteles jako pierwszy wyraźnie podkreślał, że własność prywatna jest podstawą życia społecznego. Tylko właściciel dba o swoje dobro, bo w ten sposób dąży do szczęścia. Absolutnie odrzucał wszelkie formy wspólnoty. Uważał, że własność prywatna wynika z praw natury²⁶.

Św. Tomasz z Akwinu zagadnienia związane z własnością rozpatruje wszechstronnie. Wprowadza szereg istotnych rozróżnień, podaje racje przemawiające za ustrojem własności prywatnej, przypomina obowiązki, jakie ciążyą na właścicielu z tytułu posiadania dóbr doczesnych. Twierdzi, że chęć posiadania prywatnej własności i pomnażania jej jest czymś naturalnym i pozytywnym, a nadmierna chciwość to kradzież i wszystko to, co jest niezgodne z przykazaniami boskimi. Tomasz uważa, że „własność prywatna nie jest sprzeczna z prawem naturalnym ze względu na słabość moralną człowieka po upadku. Podział własności jednak dokonuje się nie w oparciu o przesłanki prawa naturalnego, ale ma charakter umowny i należy do prawa pozytywnego.

²³ T. Szczech, *Tradycja judeochrześcijańska jako główne źródło inspiracji doktryny własności u św. Augustyna*, <http://bibliotekacyfrowa.pl/Content/34387/0002.pdf> (odczyt z dn. 14 czerwca 2010 r.).

²⁴ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 110.

²⁵ Z. Gackowski, dz. cyt., s. 264-265.

²⁶ Por. E. Loth, *Historia myśli ekonomicznej*, http://www.elstudento.org/aricles.php?article_id=2277 (odczyt z dn. 16 czerwca 2010 r.).

W aktualnej sytuacji zbawczej istnienie własności prywatnej jest uzasadnione jako drugorzędne prawa natury²⁷. Za czasów św. Tomasza istniały dwa tytuły nabycia własności: 1) Zawłaszczenie rzeczy niczyjej; 2) praca. Według uczonego dobra materialne nie są celami samymi w sobie dla człowieka, ale jedynie środkami do osiągnięcia innych celów... Dobra gospodarcze umożliwiają człowiekowi: a) utrzymanie życia (victus); b) pełnienie dobrych uczynków (virtus); c) nadają pozycję społeczną (status); d) pozwalają osiąganie dobra wspólnego (bonum commune)²⁸. Akwinata dochodzi do dwóch spostrzeżeń: 1) Własność prywatna przyczynia się do większej pracowitości ludzi, gdyż każdy stara się o swoje dobro najlepiej jak potrafi, dba o nie i chce to dobro pomnażać z powodu pozytywnej chciwości; 2) Własność prywatna prowadzi do porządku w życiu społecznym w odróżnieniu od własności wspólnej, gdyż we wspólnocie są spory, ile tego wspólnego każdy ma dostać, jakie przyjąć kryteria podziału itd. Ogólnie dobra materialne dzieli na dwie grupy: 1) Dobra, których posiadanie jest niezbędne (konieczne) do życia – tzw. artykuły pierwszej potrzeby; 2) Dobra, które stanowią nadwyżkę – tzw. artykuły luksusowe²⁹. W swojej analizie samego pojęcia własności prywatnej rozróżnia dwa elementy: „posiadanie (possessio) i własność w ścisłym tego słowa znaczeniu (dominium); zwraca przy tym uwagę, że possessor nie zawsze musi być dominus rei”³⁰. Mamy tu rozróżnienie prawa do posiadania od prawa do użytkowania.

W nauczaniu Tomasza z Akwinu ważne są argumenty w obronie własności prywatnej. Oto one: 1) Argument gospodarczy (każdy dba bardziej o własność osobistą); 2) Argument społeczno-organizacyjny (podmioty posiadania są wyraźnie określone); 3) Argument społeczno-polityczny, lub społeczno-administracyjny (każdy wie, co do niego należy i pilnuje swojej własności)³¹. Wysuwa jeszcze dalsze argumenty: 4) Argument społeczno-psychologiczny (na tle własności prywatnej i współdziałania między podmiotami lepiej kształtują się stosunki międzyludzkie); 5) Argument etyczny (posiadanie własności umożliwia spełnianie dobrych uczynków i spieszenie innym z pomocą); 6) Argument hedonistyczny (posiadanie własności daje człowiekowi radość, która jest zupełnie godziwa); 7) Argument z organicznej struktury społeczeństwa (stan posiadania własności kształtuje strukturę społeczną – różnicuje wprawdzie ludzi, ale to zróżnicowanie jest warunkiem harmonijnego współdziałania); 8) Argument biblijny (wynika z przestrzegania siódmego przykazania Dekalogu)³². Według uczonego z Akwinu na własności prywatnej ciąży pewne obowiązki, przede wszystkim nakaz współpracy gospodarczej z innymi oraz spieszenie z pomocą biednym i potrzebującym.

²⁷ S. Rosik, *dz. cyt.*, s. 537.

²⁸ Por. *tamże*, s. 636; J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, s. 139–140.

²⁹ Por. *Tomasz z Akwinu*, http://www.abc-ekonomii.net.pl/s/tomasz_z_akwinu.html (odczyt z dn. 16 czerwca 2010 r.).

³⁰ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, s. 140.

³¹ Por. *tenże*, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 104–105.

³² Por. *tenże*, *Katolicka nauka społeczna*, s. 142.

Średniowieczni uczeni (za Tomaszem z Akwinu) popierali własność prywatną i wierzyli, że społeczeństwo oparte na prywatnej własności jest skłonne do tego, aby być społeczeństwem bardziej pokojowym, bardziej produktywnym i bardziej moralnym.

3. Własność prywatna w encyklikach społecznych

W podejściu do własności prywatnej grunt pod wywody papieży społeczników przygotowali tacy uczeni, jak np.: francuski reformator społeczny Frédéric Le Play (1806–1882), biskup moguncki Wilhelm Emmanuel von Ketteler (1811–1877) i austriacki polityk Karl von Vogelsang (1818–1890). Le Play własność dzieli na: osobistą, rodzinną, gminną i państwową. Ketteler własności prywatnej przypisywał funkcje społeczne. Vogelsang był zwolennikiem własności rodzinnej, a samą własność uważał za lenno Boże.

Papież Leon XIII (Gioacchino Vincenzo Raphaelo Aloisio Pecci, 1810–1903), w encyklice *Rerum novarum* (RN, 1891)³³ wiele miejsca poświęca zagadnieniu własności, zwłaszcza własności prywatnej. Przeciwstawia się poglądom socjalistów, którzy byli zwolennikami własności wspólnej. Papież natomiast uważał, że własność wspólna jest szkodliwa dla robotnika, sprzeciwia się prawu natury, zagraża rodzinie i grozi społecznym rozstrojem. (por. RN, nr 3–12). W encyklice czytamy: „Prywatne posiadanie dóbr materialnych na własność jest naturalnym prawem człowieka” (RN, nr 4). Prawo do własności prywatnej nazywa fundamentem życia społecznego. „Niech więc pozostanie jako prawda zasadnicza, że nie-tykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludu” (RN, nr 12). Obowiązkiem państwa jest otoczyć „prywatną własność opieką prawa, a warstwy ludowe, do których wdarło się pożądanie własności cudzej, utrzymać w granicach obowiązku; jeśli bowiem wolno dążyć do polepszenia warunków życia w zgodzie ze sprawiedliwością, to jednak zarówno sprawiedliwość, jak i dobro ogółu, nie pozwalają zabierać drugiemu, co do niego należy i pod pozorem niedorzecznej równości godzić w cudze mienie” (RN, nr 30). Leon XIII mówi o świętości prawa do własności prywatnej. „Widzieliśmy bowiem, że sprawa, którą się zajmujemy, nie może być skutecznie załatwiona, jeśli się świętości prawa prywatnej własności nie postawi jako zasadę podstawową. Dlatego ustawodawstwo winno sprzyjać temu prawu, i w miarę możliwości starać się, aby jak największa liczba ludności chciała własność posiadać. (...) Władza państwowa bowiem nie może niszczyć prawa własności prywatnej, bo natura jest jego źródłem, nie wola ludzka; może tylko jego używanie ograniczać i do dobra ogółu dostosowywać. Działałaby więc niesprawiedliwie i niegodnie, gdyby z prywatnej własności ściągała w postaci podatków więcej, niż się należy” (RN, nr 35). Słowa Leona XIII były podwaliną pod wypowiedzi kolejnych papieży społeczników.

³³ *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, Rzym – Lublin 1996, cz. 1, s. 63–92.

Do nauczania Leona XIII nawiązuje papież Pius XI (Achille Ratti, 1857–1939) w encyklice *Quadragesimo anno* (QA, 1931)³⁴. Przede wszystkim broni poglądów Leona XIII nt. prawa do własności prywatnej (por. QA, nr 44). Wyjaśnia, że w nauczaniu Kościoła własność ma podwójny charakter – indywidualny, „który służy dobru jednostek” i społeczny, „który ma na względzie dobro publiczne”. „Prawo do własności otrzymali ludzie od natury, to jest od samego Stwórcy, w tym celu, by z jednej strony każdy człowiek mógł zaspokoić potrzeby osobiste i rodziny, i by z drugiej strony dobra materialne, które Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi, rzeczywiście służyły temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności” (QA, nr 45). W związku z własnością Pius XI ostrzega przed dwoma skrajnościami – przed „indywidualizmem”, który zaprzecza, względnie osłabia społeczny lub publiczny charakter własności oraz przed „kolektywizmem”, który odrzuca lub osłabia indywidualny i prywatny charakter własności (por. QA, nr 46). Pius XI powtarza za Leonem XIII, że „prawo własności różni się od prawa używania. Mianowicie sprawiedliwość zwana zamienną nakazuje ściśle przestrzegać podziału własności, a zakazuje przekraczać granice własnego posiadania i naruszać prawa cudze” (QA, nr 47). Państwo winno stać na straży posiadania własności prywatnej przez obywateli. „Państwo zatem broni prywatnej własności, a nie niszczy, nie osłabia jej, ale ją utwierdza” (QA, nr 49). Obaj papieże (Leon XIII i Pius XI) piętnują nadużycia państwa w tym względzie, mianowicie „jeżeli państwo naraża na ruinę prywatne mienie obywateli przez nadmierne podatki i daniny” (QA, nr 49).

Do wielkich papieży-społeczników należy zaliczyć błogosławionego Jana XXIII (Angelo Giuseppe Roncalli, 1881–1963). Napisał dwie encykliki społeczne: *Mater et magistra* (MM, 1961)³⁵ oraz *Pacem in terris* (PT, 1963)³⁶. Podobnie jak Leon XIII i Pius XI broni własności prywatnej. Powiada, że własność prywatna przede wszystkim potrzebna jest rodzinie. „Prywatne posiadanie dóbr materialnych przyczynia się jak najbardziej do ochrony i rozwoju życia rodzinnego, zwłaszcza, że zapewnia ojcu rodziny prawdziwą wolność, dzięki której może on wypełniać powierzone mu przez Boga obowiązki, odnoszące się do fizycznego, duchowego i religijnego dobra rodziny” (MM, nr 45). Podobnie jak Leon XIII (w *Rerum novarum*) twierdzi, że „każdy człowiek ma przyrodzone prawo prywatnego posiadania na własność wszelkich dóbr nie wyłączając dóbr produkcyjnych. Państwo nie może znieść tego prawa. Ponieważ jednak na prywatnej własności dóbr ciąży z natury rzeczy obowiązek społeczny, dlatego ci, którzy je posiadają, powinni z nich korzystać nie tylko dla własnej korzyści, lecz także dla pożytku innych ludzi” (MM, nr 19). Za Piusem XI autor *Mater et magistra* prawo własności prywatnej wywodzi z samej natury, a ponadto uzasadnia i wyjaśnia społeczny charakter i społeczną funkcję prywatnego posiadania (por. MM, nr 30). Jan XXIII cytuje także

³⁴ *Tamże*, s. 105–146.

³⁵ Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Warszawa 1981, s. 4–48.

³⁶ *Tamże*, s. 49–80.

swego poprzednika Piusa XII, który podał w swoim czasie takie zasadne postępowania: „Należy chronić i popierać drobną i średnią własność prywatną rolników, rzemieślników, kupców i przedsiębiorców. Powinni się oni ponadto łączyć w zrzeszenia pomocnicze, by uzyskać ułatwienia i korzyści, właściwe wielkim przedsiębiorstwom. Co się zaś tyczy wielkich przedsiębiorstw, to należy doprowadzić do tego, by umowy o pracę były w pewnym sensie łagodzone jednoczesnym zawieraniem umowy spółkowej” (MM, nr 84). Przytoczone w encyklice *Mater et magistra* opinie Jan XXIII uważa za stanowisko Kościoła. „Broniąc prawa własności prywatnej Kościół zmierza do tego, by jak najlepiej osiągnąć cele moralne w życiu społecznym. Nie usiłuje on wcale bronić istniejącego porządku rzeczy, jakoby widział w nim wyraz woli Bożej, a tym bardziej nie bierze w opiekę majątków bogaczy i uprzywilejowanych, zapominając przy tym o prawach ubogich i wydziedziczonych... Prawdziwym zamiarem Kościoła jest, by instytucja własności prywatnej była tym, czym wedle zamierzeń Mądrości Bożej i wedle prawa natury być powinna. Trzeba zatem by własność prywatna zabezpieczała prawa osoby ludzkiej do wolności i by wносиła zarazem swój niezbędny wkład w odbudowę zdrowego ładu społecznego” (MM, nr 111). Prawo do własności prywatnej jest gwarantem godności człowieka (por. MM, nr 114). Papież także twierdzi, że na własności prywatnej ciąży funkcja społeczna (por. MM, nr 119).

W encyklice *Pacem in terris* Jan XXIII przypomina, że z natury człowiek ma prawo do własności prywatnej. „Z natury człowieka wypływa również prawo do posiadania na własność prywatną dóbr, względnie środków do ich wytwarzania. Prawo to – jak kiedyś już oświadczyliśmy – skutecznie przyczynia się do ochrony godności ludzkiej osoby oraz do swobodnego wypełniania obowiązków osobistych w każdej dziedzinie życia. Utwierdza ono wreszcie więź i harmonię wspólnoty rodzinnej, przyczyniając się tym samym do utrwalenia w państwie pokoju i wzrostu dobrobytu” (PT, nr 21). Jan XXIII powtarza nadto „Trzeba wreszcie i to przypomnieć, że w prawie do własności prywatnej zawarte są również obowiązki społeczne” (PT, nr 22).

Papież Paweł VI (Giovanni Battista Montini, 1897–1978), pod koniec Soboru Watykańskiego II wydał encyklikę społeczną *Populorum progressio* (PP, 1967)³⁷, w której również nawiązuje do problematyki związanej z własnością prywatną. Przypomina nauczanie soborowe, że „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobro stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze, w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Normie tej trzeba podporządkować wszystkie inne prawa, jakiegokolwiek by one były, łącznie z prawem własności i wolnego handlu” (PP, nr 22). Paweł VI przytacza słowa świętego Ambrożego: „Nie z twojego dajesz ubogim, ale oddajesz mu to, co jest jego. Sam używasz tego, co jest wspólne, dane na użytek wszystkich. Ziemia należy do wszystkich,

³⁷ *Tamże*, s. 115–142.

nie do bogatych” (PP, nr 23). I dalej pisze: „Słowa te stwierdzają, że własność prywatna nie daje nikomu takiego prawa, które byłoby najwyższe i nie podlegałoby żadnym ograniczeniom. Nikomu nie wolno dóbr zbywających zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia. Jednym słowem według tradycyjnej nauki Ojców Kościoła i znakomitych teologów nigdy nie można używać prawa własności ze szkodą dla dobra wspólnego. Jeżeliby zaś prawa nabyte i zasadnicze potrzeby społeczności znalazły się w konflikcie ze sobą, władza publiczna ma obowiązek starać się te zagadnienia rozwiązać przy współpracy obywateli i grup społecznych” (PP, nr 23). Paweł VI nie neguje prawa do własności prywatnej, ale stwierdza, że prywatna własność środków produkcji nie jest prawem absolutnym, nie znającym ograniczeń i nie wiążącym się z żadnymi zobowiązaniami społecznymi (por. PP, nr 26). Wstawia się za tymi, którzy „cierpią taką nędzę materialną, że brak im najskromniejszych środków do życia” i uważa, że ludzie mają prawo do „posiadania dóbr niezbędnych” do życia (por. PP, nr 21).

Papież Jan Paweł II (Karol Józef Wojtyła, 1920–2005) napisał trzy encykliki społeczne. Pierwszą zatytułował *Laborem exercens* (LE, 1981)³⁸. W tej encyklice zagadnienia własności omawia w związku z pracą ludzką, której dokument jest poświęcony. Chodzi o autonomię pracy i kapitału. „Za jednym i drugim pojęciem stoją ludzie, żywi konkretni ludzie, z jednej strony ci, którzy wykonują pracę, nie będąc właścicielami środków produkcji, z drugiej ci, którzy są przedsiębiorcami i posiadaczami tych środków albo są przedstawicielami właścicieli” (LE, nr 14). W tym procesie ważną rolę odgrywa sprawa własności. Zagadnieniem tym zajmowali się papieże od Leona III do Pawła VI. „Własność w nauczaniu Kościoła nigdy nie była rozumiana tak, aby mogła ona stanowić przeciwieństwo pracy” (LE, nr 14). Własność nabywa się przez pracę. Zasoby kryją się w ziemi „jednakże nie mogą służyć człowiekowi inaczej, jak tylko poprzez pracę”; stąd wynika „zasada pierwszeństwa «pracy» przed «kapitałem»” (por. LE, nr 12). Z drugiej strony, zarówno własność prywatna, jak też publiczna, czy kolektywna, mają służyć pracy (por. LE, nr 14). Jan Paweł II w encyklice o pracy ludzkiej, przywołuje Nauczycielski Urząd Kościoła, który proponuje robotnikom współwłasność środków pracy, udział pracowników w zarządzie lub w zyskach przedsiębiorstw (por. LE, nr 14). W zasadzie chodzi jednak o prawo do własności prywatnej. Za własnością prywatną przemawia argument „personalistyczny”. Bowiem „nauka Kościoła zawsze wyrażała to najgłębsze przekonanie, że praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nawet przede wszystkim wartości osobowe” (LE, nr 15).

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* (SrS, 1987)³⁹ Jan Paweł II zagadnienia własności omawia w związku z preferencyjną opcją na rzecz ubogich. Ta forma miłości chrześcijańskiej winna być stosownie podejmowana „w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr” (por. SrS, nr 42). Poza tym papież jeszcze

³⁸ Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 2003, s. 142–213.

³⁹ Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, s. 434–508.

raz przypomina „typową zasadę chrześcijańskiej nauki społecznej: dobra tego świata zostały przeznaczone dla wszystkich”⁴⁰. Prawo do własności prywatnej jest słuszne i konieczne, ale tej zasady nie niweczy. Cięży bowiem na własności «hipoteka społeczna», czyli uznaje się jako jej wewnętrzną właściwość funkcję społeczną mającą swoją podstawę i uzasadnienie właśnie w zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr” (SrS, nr 42).

W encyklice *Centesimus annus* (CA, 1991)⁴¹ Jan Paweł II sięga do „kwestii społecznej”, o której sto lat temu pisał Leon XIII w *Rerum novarum*. W ocenie autora *Centesimus annus* ważną zasadą „kwestii społecznej” jest niewątpliwie prawo do „własności prywatnej”. Przypomina przy tym, że Leon XIII własności prywatnej nie przypisywał wartości absolutnej, głosił bowiem „jasno zasady koniecznej komplementarności, a także uniwersalnego przeznaczenia dóbr ziemi” (CA, nr 6). Papież Leon XIII pisząc o własności prywatnej miał na myśli przede wszystkim własność ziemi. Jan Paweł II dodaje, że w naszych czasach nabiera znaczenia również własność wiedzy, techniki i umiejętności (por. CA, nr 32). Nadto Jan Paweł II podobnie jak Leon XIII przeciwstawia się „socjalistom”, którzy usiłują znieść własność prywatną i zastąpić ją wspólnym posiadaniem dóbr materialnych. „Przez tę przemianę (...) spodziewają się uleczyć obecne zło (niesprawiedliwy podział bogactw i nędzę proletariatu). (...) To jednak nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę. Pogląd ten jest ponadto niesprawiedliwy, zadaje bowiem gwałt prawnym właścicielom, psuje ustroj państwa i do głębi wzburza społeczeństwo”⁴². Jan Paweł II kończy wywód swojego poprzednika takimi słowami: „Nie można było lepiej ukazać szkód, jakie miał wyrządzić tego rodzaju socjalizm, stając się systemem państwowym, znanym później pod nazwą «socjalizmu realnego»” (CA, nr 12). Prawo do własności prywatnej ma charakter naturalny. Własność taka jest konieczna, a zatem godziwa, jednocześnie zaś obciążona ograniczeniami. To jest opinia papieża końca XIX i końca XX w. Obaj też uważają, że używanie dóbr jest podporządkowane od początku powszechnemu przeznaczeniu tych dóbr wszystkim. Cytując św. Tomasza z Akwinu dodają: „Jeśli zaś się pytamy, jak należy używać bogactw, Kościół bez wahania odpowiada: pod tym względem człowiek nie powinien rzeczy zewnętrznych uważać za własne, lecz za wspólne, gdyż ponad prawa i sądy ludzkie wznosi się prawo i sąd Chrystusa”⁴³ (CA, nr 30). Jan Paweł II swój wywód nt. własności kończy następującym stwierdzeniem: „W świetle «rzeczy nowych» dnia dzisiejszego został odczytany związek pomiędzy własnością indywidualną albo prywatną a powszechnym przeznaczeniem dóbr. Człowiek urzeczywistnia siebie samego poprzez swoją inteligencję i swoją wolność, i dokonując tego, traktuje jako przedmiot i narzędzie rzeczy tego świata

⁴⁰ Por. GS, nr 69; PP, nr 22; św. Tomasz z Akwinu, *Summa Th. II* II^a, q 66,2.

⁴¹ *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 618–702.

⁴² Por. RN, nr 3.

⁴³ Por. *tamże*, nr 16.

i sobie je przywłaszcza. W działaniu tym tkwi podstawa prawa do inicjatywy i do własności indywidualnej” (CA, nr 43). Żeby dobrze odczytać poglądy Jana Pawła II nt. własności prywatnej należy uwzględnić teksty jego wszystkich trzech encyklik społecznych.

Następca Jana Pawła II – Benedykt XVI (Joseph Alois Ratzinger, 1927-) – też się wpisuje na listę „papieży-społeczników”. Jak dotychczas napisał dwie encykliki społeczne: *Deus caritas est* – o miłości chrześcijańskiej (DC, 2005)⁴⁴ oraz *Caritas in veritate* – o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie (CV, 2009)⁴⁵. W swoich encyklikach Benedykt XVI zasadniczo nie zajmuje się zagadnieniem własności prywatnej. Jedynie w drugiej encyklice krytykuje nadmierną ochronę własności intelektualnej w krajach rozwiniętych. „Mamy do czynienia z nadmiernymi formami ochrony wiedzy ze strony krajów bogatych przez zbyt sztywne korzystanie z prawa własności intelektualnej, zwłaszcza w dziedzinie sanitarnej. Jednocześnie w niektórych krajach ubogich utrzymują się nadal wzorce kulturowe i normy zachowań społecznych opóźniające proces rozwoju” (CV, nr 22).

Wszyscy papieże najnowszych czasów wnieśli bardzo dużo w rozważania nt. własności, a zwłaszcza własności prywatnej. Z ich myśli czerpie przede wszystkim współczesna katolicka nauka społeczna.

4. Własność w nauczaniu soborowym i posoborowym oraz we współczesnej katolickiej nauce społecznej

Soborowa konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (GS, 1965)⁴⁶ zagadnieniom własności (i własności prywatnej) poświęca cały nr 71. Znajdujemy tu stwierdzenie, że „własność i inne formy dysponowania rzeczami zewnętrznymi służą do podkreślania roli osoby, a ponadto dają jej sposobność do wykonywania swoich zadań w społeczeństwie i w życiu gospodarczym, jest rzeczą bardzo ważną, by popierać zarówno jednostki, jak i wspólnoty w dążeniu do zdobycia na własność pewnego zasobu dóbr zewnętrznych” (GS, nr 71). Formy własności mogą być zróżnicowane, razem jednak dają podstawę potrzebnego bezpieczeństwa poszczególnym osobom oraz rodzinom i gwarantują swobody obywatelskie. Konstytucja podkreśla społeczny charakter własności prywatnej. „Prawo zaś do prywatnej własności nie sprzeciwia się prawu, jakie mieści się w różnych formach własności publicznej. (...) Własność prywatna posiada z natury swojej charakter społeczny, oparty na prawie powszechnego przeznaczenia dóbr. Zdarza się zaś, że wskutek zapoznania tego charakteru społecznego, własność staje się

⁴⁴ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Kraków 2006.

⁴⁵ Tenże, *Caritas in veritate*, Wrocław 2009.

⁴⁶ *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 537–620.

częstokroć okazją do chciwości i poważnych zaburzeń, do tego stopnia, że daje pretekst przeciwnikom do kwestionowania samego prawa” (GS, nr 71).

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)⁴⁷ można zaliczyć do dokumentów posoborowych. W tym dokumencie problematyka własności omawiana jest w związku z siódmym przykazaniem („Nie będziesz kradł” – Wj 20,15; Pwt 5,19). Katechizm wychodzi od stwierdzenia, że „dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego” (KKK, nr 2402). Jednak prawo do własności prywatnej nie neguje powszechnego przeznaczenia dóbr. „Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Prawo do własności prywatnej nie uchyla powszechnego przeznaczenia dóbr” (KKK, nr 2452). Każdy człowiek ma prawo do własności prywatnej. Własność prywatną uzyskuje się przez pracę, spadek lub otrzymuje się ją w darze (por. KKK, nr 2403). *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*⁴⁸ podaje cel własności prywatnej. Jest ona po to, „by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność” (Kompendium KKK, nr 505). Własność prywatna nie przeczy powszechnemu przeznaczeniu dóbr. „Powszechne przeznaczenie dóbr pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej” (KKK, nr 2403). Katechizm apeluje o poszanowanie własności prywatnej. „Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania” (KKK, nr 2409). Katechizm podkreśla także prawo rodziny do własności prywatnej (por. KKK, nr 2211).

Katolicka nauka społeczna, jako interdyscyplina naukowa, jest przede wszystkim dyscypliną teologiczną (Jan Paweł II przydzielił ją do teologii moralnej; por. CA 55, 59; SrS 41), ponieważ odwołuje się nie tylko do poznania rozumowego i doświadczenia życiowego, lecz także do objawienia chrześcijańskiego, które jest podstawą całego nauczania Kościoła. Źródłami katolickiej nauki społecznej są: Pismo św., dzieła Ojców i Doktorów Kościoła, nauczanie papieży (zawarte zwłaszcza w encyklikach społecznych), dokumenty soborowe i synodalne oraz wywody uczonych katolickich. Do tych źródeł sięga również katolicka nauka społeczna nt. własności.

Katolicka nauka społeczna prawo własności, tak do użytkowania jak i do posiadania wyprowadza z biblijnego nakazu Boga: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Ten nakaz biblijny zawiera także prawo i obowiązek pracy⁴⁹. Człowiek dzięki pracy (Biblia mówi o pracy na roli) może zdobywać własność i może się bogacić⁵⁰. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o własność

⁴⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.

⁴⁸ *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.

⁴⁹ Por. J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 208–209.

⁵⁰ Por. J. Gocko, *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologiczno-moralne*, Lublin 1996, s. 238; J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 185.

indywidualną w sensie posiadania i użytkowania oraz że ten sposób bogacenia się jest godziwy. Chrześcijańska tradycja to polecenie Stwórcy rozumiała w ten sposób, że „bogactwa ziemi przeznaczone zostały do dyspozycji i użytku nie poszczególnych ludzi, lecz ludzkiej wspólnoty jako całości, przekazanej przez Boga, Stwórcę człowieka i ziemi. Przeznaczenie dóbr ziemi wspólnocie przejęte zostało więc przez tradycję jako prawo naturalne, ponieważ bogactwa ziemi są w rzeczywistości niezbędną podstawą istnienia dla wszystkich ludzi”⁵¹. O przeznaczeniu dóbr ziemskich wszystkim ludziom wyrażnie mówi Konstytucja *Gaudium et spes*: „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Jakikolwiek byłyby formy własności, dostosowane, zależnie od różnych zmiennych okoliczności, do prawowitego ustroju różnych ludów, to jednak zawsze należy brać pod uwagę powszechność przeznaczenia dóbr ziemskich. Dlatego człowiek używając tych dóbr powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek” (GS, nr 69). *Słownik katolickiej nauki społecznej* precyzuje, że „własność jest dobrem lub sumą dóbr gospodarczych, materialnych i niematerialnych, nad którymi jednostka lub zbiorowość posiada władzę rozporządzania dla osiągnięcia korzyści własnych poprzez realizację dobra wspólnego. Własność jest kategorią ekonomiczną, prawną, społeczną, filozoficzno-moralną i technologiczną”⁵². Kościół natomiast uważa, że własność prywatna należy się człowiekowi z prawa naturalnego⁵³, ale równocześnie ciąży na niej „hipoteka społeczna” (SrS, nr 42). Tym samym zakłada się niejako różne formy własności. „Domagając się istnienia różnych form własności, katolicka nauka społeczna akcentuje szczególnie silnie prawo do posiadania własności prywatnej. Prawo osobistego posiadania jest jednak podporządkowane prawu powszechnego używania i uniwersalnego przeznaczenia dóbr (na każdej własności ciąży obowiązek społeczny)”⁵⁴. Prawo do własności należy „uważać za poszerzenie niejako wolności ludzkiej” (GS, nr 71). Zaś własność prywatna stanowi podstawę porządku gospodarczego⁵⁵ i jest jednym ze sposobów stworzenia pokojowego społeczeństwa⁵⁶. Prywatny sposób posiadania dóbr głęboko

⁵¹ T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999, s. 146; por. J. Gocko, *Własność*, w: *Nauczanie moralne Jana Pawła II. Społeczeństwo*, Radom 2006, s. 118; Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 341;

⁵² F. Mazurek, *Własność*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 191.

⁵³ Por. S. Pyszka, *Katolicka nauka społeczna w pytaniach i odpowiedziach*, Kraków 1999, s. 34.

⁵⁴ J. Marjański, *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990, s. 309.

⁵⁵ Por. J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1978, s. 161n.; por. J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 224.

⁵⁶ Por. J. Kalniuk, *Własność*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 571.

odpowiada naturze ludzkiej, służy rozwojowi jednostek, rodzin, społeczności oraz ich zgodnemu współżyciu. „Najogólniejszym zobowiązaniem ciążącym na każdym posiadaczu dóbr materialnych jest dopuszczenie innych do współużytkowania dóbr gospodarczych, i w konsekwencji – obowiązek włączenia posiadanych dóbr do ogólnego procesu gospodarczego, obowiązek współdziałania z innymi w tej dziedzinie”⁵⁷. *Kodeks Cywilny* (Art. 132, § 1) powiada, że „własnością osobistą jest własność rzeczy przeznaczonych do zaspokajania osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych właściciela i jego bliskich”⁵⁸. Można zatem powiedzieć, że „własność prywatna, posiadanie sprowadza się więc ostatecznie do swobodnego rozporządzania dobrami materialnymi, czyli do swobodnego ich użytkowania bądź na własne potrzeby, bądź też na potrzeby innych ludzi”⁵⁹.

Kościół, broniąc własności prywatnej, odwołuje się do nauki biblijnej i zawartej w niej antropologii teologicznej, nadto opiera się na dorobku myśli tomistycznej oraz na filozoficznej antropologii personalizmu chrześcijańskiego. „Kościół uznaje w pełni godziwość własności prywatnej, broni jej, jednak afirmacja ta nie jest wolna od pewnych ograniczeń i zobowiązań. Od czasów Leona XIII praktycznie wszystkie dokumenty społeczne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła umieszczają prawo własności w kontekście zasady powszechnego przeznaczenia dóbr («*destinatio communis*»). Posiadanie dóbr nie jest więc prawem absolutnym, lecz zostało od początku podporządkowane powszechnemu przeznaczeniu wszystkich dóbr stworzonych”⁶⁰. Kościół nie tylko broni własności prywatnej, więcej, stawia ją przed własnością wspólną i przytacza argumenty, które uwypuklają „racje pozytywne, a więc korzyści wynikające z własności prywatnej”, wskazuje także na „racje negatywne, czyli na szkodliwe skutki, jakie za sobą pociągają całkowite wyeliminowanie tej formy własności”.

W świetle katolickiej nauki społecznej racje pozytywne są następujące:

1. Własność prywatna zapewnia osobie niezależność, wolność dysponowania dobrami i autonomię...;
2. Własność prywatna ułatwia ustalenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności w dziedzinie gospodarczej;
3. Własność prywatna odpowiada potrzebie zabezpieczenia się człowieka, co okazuje się szczególnie ważne w odniesieniu do rodziny...;
4. Własność prywatna staje się przyczyną żywej wymiany gospodarczej, stanowiącej ważny czynnik porozumienia między ludźmi, zwłaszcza między narodami;
5. Własność prywatna daje człowiekowi możliwość bezinteresownego świadczenia dobra innym.

⁵⁷ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, s.119.

⁵⁸ *Kodeks Cywilny*, s. 25.

⁵⁹ C. Strzeszewski, *dz. cyt.*, s. 205.

⁶⁰ J. Gacko, *dz. cyt.*, s. 116.

Racje negatywne, przemawiające przeciw własności wspólnej są następujące:

1. Własność wspólna z łatwością prowadzi do lenistwa, powoduje słabą chęć do pracy;
2. Własność wspólna, w przeciwieństwie do własności prywatnej, staje się przyczyną nieporządku w życiu gospodarczym...;
3. Wspólne posiadanie dóbr jest źródłem niezadowolenia społecznego;
4. Własność wspólna zwykle niesie ze sobą ogromną koncentrację władzy, która zważywszy na skazoną grzechem pierworodnym ludzką naturę, prowadzi nieuchronnie do nadużyć;
5. Własność wspólna i związane z nią centralne administrowanie dobrami będącymi jej przedmiotem, stanowią zagrożenie dla wolności i godności człowieka⁶¹.

Z wyżej wymienionych powodów Kościół opowiada się raczej za własnością prywatną.

Różne są sposoby nabycia własności. Do pierwotnych sposobów zalicza się: zasiedzenie, zawłaszczenie, przetworzenie, połączenie i mieszanie⁶². Do pochodnych sposobów nabycia własności zalicza się: spadek, nadanie przez władzę i umowa przenoszenia własności⁶³. Katolicka nauka społeczna uczy, że własność nabywamy przede wszystkim przez pracę (por. CA, nr 31). We współczesnym świecie mamy następujące formy własności: pensja, mieszkanie, oszczędności, udział w systemie ubezpieczeń społecznych, nieruchomości (dom, warsztat pracy) oraz dochód z akcji i obligacji⁶⁴. Katolicka nauka społeczna ostrzega, że „dobra materialne (zarobki, bogactwa ziemi itd.) nie są celem życia same w sobie. Są to tylko środki, które powinny pomagać człowiekowi we wznoszeniu się ku Bogu i współpracy z Bogiem dla dobra wszystkich. Nie można się przywiązywać do dóbr materialnych dla nich samych. Duch ubóstwa i oderwania się od przywiązania materialnego jest dla chrześcijanina nakazem”⁶⁵.

Obywatele Polski mogą prawo własności urzeczywistniać zgodnie z katolicką nauką społeczną. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje obywatelom prawo do własności prywatnej. W art. 20 czytamy: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Natomiast w art. 64, p. 3 znajduje się zapis: „Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

⁶¹ Por. J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, s. 225; J. Höffner, *dz. cyt.*, s. 163–167; F. Mazurek, *Własność*, s. 192; S. Pyszka, *dz. cyt.*, s. 33–34.

⁶² Por. *Pierwotne sposoby nabycia własności*, <http://notatki.e-klasa.info/2008/05/11/pierwotne-sposoby-nabycia-wlasnosci-2/> (odczyt z dn. 7 lipca 2010 r.).

⁶³ Por. *Własność*, <http://zgapa.pl/zgapedia/W%C5%82asno%C5%98%C4%87.html> (odczyt z dn. 7 lipca 2010 r.).

⁶⁴ Por. S. Pyszka, *dz. cyt.*, s. s. 36–37; J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, *dz. cyt.*, s. 228; J. Höffner, *dz. cyt.*, s. 177–178.

⁶⁵ L. Kaczmarek, *Katolicka nauka społeczna*, Katowice 1983, s. 53.

Zakończenie

Po przeprowadzeniu analizy dzieł i dokumentów mówiących o własności, poczynwszy od Biblii, od wywodów uczonych ze starożytności chrześcijańskiej, średniowiecza i czasów nowożytnych, aż po naukę papieży społeczników oraz Soboru Watykańskiego II, możemy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Kościół broni własności prywatnej? W świetle katolickiej doktryny społecznej własność prywatna zawsze była uważana za najlepszą formę własności. Tę tezę Kościół głosi w oparciu o naukę św. Tomasza z Akwinu, który własność traktował jako niezbędny czynnik urzeczywistnienia się indywidualnej wolności. W swojej Sumie Teologicznej pisał, że „każdy bardziej troszczy się o to, co należy do niego, niż o to, co jest wspólną własnością wszystkich albo grupy ludzi”. Bł. Papież Jan XXIII uważał, że likwidacja własności prywatnej byłaby pogwałceniem prawa boskiego i naturalnego. (MM, nr 19, PT, nr 21). Na Soborze Watykańskim II stwierdzono, że własność prywatna – również własność środków produkcji – przyczynia się do „podkreślenia roli osoby” i „daje każdemu przestrzeń koniecznie potrzebną dla autonomii osobistej i rodzinnej” (por. GS, nr 71). Papież Jan Paweł II wyraźnie stwierdza, że własność prywatna, mająca najbardziej osobowy charakter jest podstawą „dla autonomii i rozwoju osoby” (CA, nr 30).

Kościół broni własności prywatnej, bo gwarantuje ona człowiekowi wolność, a z kolei wolność jest poręczycielem jego godności. Godność człowieka zaś wynika z tego, że jest on stworzony przez Boga i odkupiony przez Chrystusa. Taki człowiek jest „drogą Kościoła” (RH, nr 14). Taki człowiek musi być istotą wolną. Taki człowiek musi mieć prawo do własności prywatnej. Rzecz jasna katolicka nauka społeczna dopuszcza, prócz własności prywatnej, także inne formy własności (np. rodzinną, gminną, spółdzielczą, państwową). Już Pius XI zwrócił uwagę, że „sprawiedliwość zwana zamienną nakazuje ściśle przestrzegać podziału własności, a zakazuje przekraczać granice własnego posiadania i naruszać prawa cudze” (QA, nr 47). Według tradycyjnej nauki Ojców Kościoła oraz innych teologów nigdy nie można używać prawa własności ze szkodą dla dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna dopuszcza również możliwość wywłaszczenia, np. przez państwo (por. PP, nr 24). Z tego wynika, że chociaż Kościół broni własności prywatnej, to nie zapomina, że jest ona obciążona powinnością społeczną. A zatem „posiadanie” jakiegoś dobra pociąga za sobą społeczny obowiązek świadczenia na rzecz innych.

Literatura

- Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Wrocław 2009.
Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Kraków 2006.

- Die Kirchenväter über den Reichtum*, <http://www.prophet-elias.com/> (odczyt z dn. 11 czerwca 2010 r.).
- Eigentum*, <http://de.wikipedia.org/wiki/Eigentum> (odczyt z dn. 29 czerwca 2010 r.).
- Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2003.
- Gackowski Z., *Główne pojęcia materializmu historycznego*, Warszawa 1974.
- Gocko J., *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologiczno-moralne*, Lublin 1996.
- Herr T., *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999.
- Höffner J., *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1978.
- Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Warszawa 1981.
- Jaruzelska I., *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992.
- Kaczmarek L., *Katolicka nauka społeczna*, Katowice 1983.
- Kalniuk J., *Własność*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński Radom 2003, s. 571-572.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks Cywilny*, Warszawa 1978.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
- Loth E., *Historia myśli ekonomicznej*, http://www.elstudento.org/aricles.php?article_id=2277 (odczyt z dn. 16 czerwca 2010 r.).
- Lisak M., *Bogactwo bez grzechu*, „W drodze” 2000, nr 5, s. 17-26
- Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982.
- Majka J., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988.
- Majka J., *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986.
- Mariański J., *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990.
- Mazur J., *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992.
- Mazurek F., *Własność*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 191-193.
- Pierwotne sposoby nabycia własności*, <http://notatki.e-klasa.info/2008/05/11/pierwotne-sposoby-nabycia-wlasnosci-2/> (odczyt z dn. 7 lipca 2010 r.).
- Pyszka S., *Katolicka nauka społeczna w pytaniach i odpowiedziach*, Kraków 1999.
- Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan M., Rzym – Lublin 1996.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Sutor B., *Etyka polityczna*, Warszawa 1994.
- Szczech T., *Tradycja judeochrześcijańska jako główne źródło inspiracji doktryny własności u św. Augustyna*, <http://bibliotekacyfrowa.pl/Content/34387/0002.pdf> (odczyt z dn. 14 czerwca 2010 r.).
- Tomasz z Akwinu*, http://www.abc-ekonomii.net.pl/s/tomasz_z_akwinu.html (odczyt z dn. 16 czerwca 2010 r.).
- Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997.
- Własność*, <http://zgapa.pl/zgapedia/W%C5%82asno%C5%98%C4%87.html> (odczyt z dn. 7 lipca 2010 r.).
- Zwoliński A., *Etyka bogacenia*, Kraków 2002.

Why does the Church protect the private property?

Summary

Property is a very wide term. It is the most extensive and basic human right, that allows the owner to use things and dispose of them with exclusion of other people. The Church opts for the private property. The social doctrine of the Church private property was always considered to be the best form of ownership. This was based on St. Thomas Aquinas teachings, who treated ownership as a rudimental factor of expressing individual freedom. He wrote in his *Summa Theologica*, that „everyone cares more about things, that belong to him, than for things that is common property for everyone or a group of people”. Leo XIII claimed, that „private possession of material goods is a natural human right” (RN, no. 4). Bl. Pope John XXIII said, that depriving of private possession would be a violation God’s and natural laws. (MM, no. 19; PT, no. 21). During Vaticanum II it was said, that private property – along with the ownership of means of production – contributes to „emphasize the meaning of person” and „gives everyone the needed space for personal and familial autonomy” (GS, no. 71). Pope John Paul II clearly states, that private property, having a personal character, is „basic for autonomy and development of human being” (CA, no. 30) Social Catholic Teaching leads the right for private property and using of material goods from biblical God’s order: „fill the earth and subdue it” (Gen 1,28) The Church defends private property, because it guarantees human freedom, and the freedom itself is the guarantee of human dignity. And though the Church defends private property – does not forget, that it carries a „social mortgage” along with it.

Keywords: private property in ancient, middle and modern ages, in social encyclicals and contemporary Church’s teaching.